

Organista

Rok I	Luty 1999	2(3)
-------	-----------	------

MUZYKA W LITURGII

W naszej archidiecezji trwa Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Przygotowujemy się do niego przez rekolekcje i ćwiczenia duchowe, ale również przez ćwiczenie pieśni z ludem i utworów muzycznych ze scholami czy chórami. Bardzo wyraźnie Ojcowie Soboru Watykańskiego II zwracają uwagę na pielęgnowanie śpiewu ludowego, jako konkretnego przejawu wiary wiernych w Kościele. *Należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy, tak, aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw.* To właśnie poprzez wspólną modlitwę wyrażoną śpiewem lud zebrany na sprawowaniu liturgii, oddając cześć Bogu, wyraża swoją wiarę. *Nie ma nic podnioslejszego i miłszego w nabożeństwach liturgicznych nad zgromadzenie wiernych, które wspólnie w pieśni wyraża swoją wiarę i pobożność.* Może właśnie fakt Nawiedzenia będzie początkiem uczenia wiernych nowych i przypominania starych pieśni maryjnych. Może właśnie po tych uroczystościach wierni nabiorą chęci do wspólnego śpiewu w naszych kościołach, a tak będą serdeczniej wyrażać swoją modlitwę. Dobrze przemyślana i przygotowana oprawa liturgiczno – muzyczna uroczystości Nawiedzenia jest także wyrazem naszej wiary i świadczy o naszym zrozumieniu liturgii oraz miejsca w niej muzyki kościelnej.

ks. Robert Tyrała

SŁUŻYĆ PANU (2)

Ks. Proboszcz a organista

Ks. Proboszcz jest odpowiedzialny za całość duszpasterstwa w parafii. Jego opiece i trosce jest także oddana dziedzina śpiewu i muzyki kościelnej. Wszystkie więc ważniejsze problemy i plany powinny być z nim uzgadniane. On odpowiada za poziom życia liturgicznego w parafii. Są kapłani uzdolnieni muzycznie, którzy razem z organistą uczą wiernych pieśni czy przygotowują ważniejsze uroczystości w parafii. Są przecież i

tacy, którzy nie mają dobrego słuchu muzycznego i liczą w tym względzie na szczególną i życzliwą pomoc organisty jako fachowca w tej dziedzinie. Stąd współpraca ks. proboszcza z organistą w każdym wypadku jest konieczna. Fakt tej współpracy lub jej brak zaraz odczują parafianie. Na czym ta współpraca powinna polegać? Trzeba czasem wspólnie usiąść i szczerze porozmawiać o poziomie śpiewu i muzyki w parafii. Trzeba pewne sprawy sobie dopowiedzieć i razem przedyskutować. Najgorsze są niedomówienia i brak jasnych ustaleń, co do wzajemnej współpracy. Trzeba zakładać dobrą wolę z jednej i z drugiej strony, bo zadanie przed nimi jest jedno: troska o śpiew w parafii. Trzeba w tych dyskusjach wziąć pod uwagę czasem i to co parafianie mówią o poziomie muzyki i śpiewu w swojej wspólnotie parafialnej. Są wśród nich nieraz ludzie szczerze zatroskani o tę sprawę. Są to ci, którzy z racji swego wykształcenia muzycznego znają się na tej sztuce. Wzięcie pod uwagę ich głosów i opinii wymaga z pewnością od ks. proboszcza i organisty pokory, a więc uznania naszych niedociągnięć i błędów po to, aby szukać sposobów ich przezwyciężania. Nieraz smucą się z tego powodu, że ludzie słabo i cicho śpiewają, czasem zwracają nam uwagę, że śpiewane są te same pieśni, choć tyle jest nowych i wartościowych. Porównują naszą parafię z innymi np. rodzinnymi lub z tymi w których się znaleźli na urlopie lub wczasach. Ks. proboszcz mając całość duszpasterstwa na głowie może coś przeoczyć czy zapomnieć. Wtedy organista powinien przypomnieć i zadbać o to, aby wcześniej zaplanowano od strony muzycznej zbliżające się uroczystości. Kapłan, który przewodniczy liturgii ma głos decydujący w tej dziedzinie i uzgodnienie z nim szczegółów odnoszących się do śpiewu przyczynia się do harmonijnej i życzliwej współpracy z organistą. Ks. proboszcz, jako ten, który w parafii zawiera umowę z organistą może wtedy nie tylko rządzić w parafii, ale koordynować wspólne wysiłki księży współpracujących, katechetów i organisty, co służy dobru i wyżej wymienionych i całej parafii.

ks. Grzegorz Cekiera

ROK LITURGICZNY

Święto Ofiarowania Pańskiego

Ofiarowanie Pańskie jest świętem Pana Jezusa. Jest to pamiątka ofiarowania Jezusa w świątyni. W święcie w jakiejś mierze dominuje procesja ze świecami podczas śpiewu antyfony: *Światło na oświeceni pogan i chwałę ludu Twego Izraela*. Jest to więc modlitwa by wierni mogli

stanąć przed Bogiem Światłością z czystymi sercami i by swoim życiem dążyli na spotkanie ze Zbawicielem w wieczności.

Śpiewamy zatem podczas Mszy św. takie pieśni jak: *Ach witajże pożądana, Bóg się rodzi, Niepojęte dary, Z nieba wysokiego*. Podczas zaś procesji ze świecami śpiewać można: *Światło na oświecenie pogan, Tron Twój Syjonie, Ustrój ołtarz swój* (zobacz śpiewnik *Magnificat* str. 313-314).

Wielki Post

Podobnie jak okres Adwentu - czas Wielkiego Postu dzielimy na dwie części. **Okres pokutny** - trwający do V niedzieli Wielkiego Postu oraz **Okres pasyjny** rozpoczynający się od poniedziałku po V niedzieli Postu.

Środa Popielcowa

W: *Bądź mi litościw* Sdl 356
Posypanie: *Posypmy głowy popiołem*
OF: *Z tej biednej ziemi* Sdl. 172
K: *Pokładam w Panu ufność mą* Mgn. 424
U: *Wydawajcie owoce* Mgn. 208
Z: *Jezu ufam Tobie*

I niedziela

W: *Kto się w opiekę* Sdl. 334
OF: *Bliskie jest królestwo Boże* Mgn. 204; L. 172
K: *Nieskończona, najśliczniejsza* L. 302
U: *Czego chcesz od nas Panie* Mgn 538; Sdl. 329
Z: *Z tej biednej ziemi* Sdl. 172

II niedziela

W: *Wydawajcie owoce* Mgn. 208
OF: *Być bliżej Ciebie chcę* Sdl. 564; n. Sdl. 512
K: *Boże jesteś moim Bogiem* Sdl. 561; n. Sdl 563
U: *Skosztujcie i zobaczcie* n. Sdl. 519
Z: *Wysłuchaj Panie daj się przebłagać* n. Sdl. 150

DZIEJE MUZYKI W KOŚCIELE KRAKOWSKIM – II

Czasy piastowskie (1000-1370) – 2

Do wymienionych poprzednio kapłańskich kolegiów śpiewaczych dodać jeszcze trzeba kolegium Księży Wikariuszy, które powstało najprawdopodobniej po przeniesieniu się duchowieństwa benedyktyńskiego do klasztoru tynieckiego ok. roku 1076-1079. Zadaniem tego kolegium oprócz posług kapłańskich było także wspólne odmawianie godzin kanonicznych czyli modlitw brewiarzowych, które dla większej chwały Bożej i splendoru Katedry były najczęściej śpiewane. Śpiewano oczywiście już w tym okresie Msze św., przynajmniej jej części stałe a także i zmienne o czym świadczy zachowany do dziś lekcjonarz pochodzący z początku XIII w., w którym niektóre partie liturgiczne mają nad tekstem ówczesne znaki do śpiewania zwane neumami. Można przyjąć że sprawowana już w XII wieku liturgia w odniesieniu do Mszy św. szczególnie w większe święta wykonywana była wspólnie ze śpiewem przez kler katedralny zgromadzony w chórze przy ołtarzu wraz z celebrującym i przewodniczącym nabożeństwu biskupem. Przeniesienie do katedry szczątków św. Stanisława Biskupa również przysporzyło tej świątyni wiele splendoru. W późniejszym okresie pojawiły się dalsze kapłańskie kolegia śpiewacze wielce znaczące dla muzyki katedralnej. Swoją rolę w śpiewie chorałowym mieli również uczniowie Szkoły katedralnej powstałej na Wzgórzu wawelskim której początki można datować w przybliżeniu od czasów wspomnianego już biskupa Arona. Ponieważ wykonawcami chorału gregoriańskiego byli początkowo wyłącznie cudzoziemcy, którzy przyjechali do Polski już ze znajomością chorału, rzecz jasna, że szukali następców pochodzenia miejscowego i dla zachowania ciągłości wykonywania liturgii śpiewanej w Katedrze wawelskiej przybyłe duchowieństwo zaczęło do tej szkoły przyjmować polską młodzież i uczyć ją melodii chorałowych, a prawdopodobnie w pewnym zakresie i teorii muzyki. Fakt ten można uważać za punkt wyjściowy dla dziejów nauczania muzyki w Krakowie. Po roku 1200 zaczęły też powstawać w Krakowie szkoły parafialne, by kształconą w nich młodzież przygotowywać do wykonywania śpiewu chorałowego także w poszczególnych nowo tworzących się parafiach Krakowa.

ks. dr hab. T. Przybylski SDB